

Księga Ezechiela

Rozdział 8

1. A w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego *dnia*, kiedy siedziałem w swym domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, dotknęła mnie tam ręka Pana BOGA. 2. Spojrzałem, a oto coś z wyglądu podobnego do ognia: od bioder w dół wyglądało jak ogień, a od bioder wzwyż wyglądało *jak* blask, jak blask bursztynu. 3. Wtedy wyciągnął coś w kształcie ręki i uchwycił mnie za kędziory mojej głowy; a duch uniósł mnie między ziemią a niebem i zaprowadził mnie w widzeniach Bożych do Jerozolimy, do wejścia bramy wewnętrznej zwróconej ku północy, gdzie znajdował się tron posągu zawiści, pobudzający do zazdrości. 4. A oto *była* tam chwała Boga Izraela, podobna do tej, którą widziałem na równinie. 5. I powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz swe oczy w kierunku północy. Podniosłem więc swe oczy w kierunku północy, a oto na północ od bramy ołtarza, u wejścia, *stał* bożek *pobudzający* do zazdrości. 6. Znowu powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? Te wielkie obrzydliwości, które czyni tu dom Izraela, tak że muszę się oddalić od swojej świątyni? Ale odwróć się i ujrzysz jeszcze większe obrzydliwości. 7. I przyprowadził mnie do drzwi dziedzińca, a gdy spojrzałem, oto dziura w ścianie. 8. I powiedział do mnie: Synu człowieczy, przebij teraz tę ścianę. I przebiłem ścianę, a oto drzwi. 9. I powiedział do mnie: Wejdź i zobacz te niegodziwe obrzydliwości, które oni tu czynią. 10. Wszedłem więc i patrzyłem, a oto wszelkiego rodzaju zwierzęta pełzające, zwierzęta obrzydłe i wszystkie posągi domu Izraela były wryte na ścianie, wszędzie dokoła. 11. Siedemdziesięciu mężów spośród starszych domu Izraela — wśród nich stał Jaazaniasz, syn Szafana — stało przed nimi, każdy miał w ręku swoją kadzielnicę, a unosił się gęsty obłok kadzidła. 12. Wtedy zapytał mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy, co starsi domu Izraela czynią w ciemności, każdy w swoich komnatach pełnych obrazów? Mówią bowiem: JAHWE nas nie widzi, JAHWE opuścił tę ziemię. 13. Ponadto powiedział do mnie: Odwróć się znowu i zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości, które oni czynią. 14. I zaprowadził mnie do wejścia bramy domu JAHWE, która znajdowała się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety oplakujące Tammuza. 15. I zapytał mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Odwróć się znowu i zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości niż te. 16. Wtedy wprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec domu JAHWE, a oto u wejścia do świątyni JAHWE, między przedsionkiem a ołtarzem, *było* około dwudziestu pięciu mężczyzn. Każdy z nich był odwrócony plecami do świątyni JAHWE, ich twarze *były zwrócone* na wschód i oddawali pokłon słońcu w kierunku wschodu. 17. I zapytał mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy? Czy to zbyt mało dla domu Judy czynić takie obrzydliwości, jakie tu czynią? Napelnili bowiem ziemię nieprawością, odwrócili się, aby pobudzać mnie do gniewu, i oto przykładają gałązkę do swoich nosów. 18. Dlatego ja również postąpię z nimi w zapalczywości. Moje oko *ich* nie oszczędzi i nie zlituję się *nad nimi*. Będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz ich nie wysłucham.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski